

Anna German, Trębacz Franio

Choć to szarża doskonała,
nie chcę męża generała
brak ambicji każdy powie
ja mam tylko jedno w głowie
Nie chcę męża oficera,
choć to wybitna sfera
od chorążych się oganiam
Kocham tylko mego Frania!
Bo mój Franio jest w wojsku trębaczem
gdy zatrąbi to serce we mnie skacze
Czy pobudka, czy hejnał, czy kantata
rwie się z piersi i trąbi razem
Tra ta ta ta ta
ta ta ta
Kocham Frania i jego trąbkę srebrną
gdy zatrąbi to wszyscy wnet się zbiegną
Wojsko zbiórka! A ja na koniec świata
też pobiegnę za tą melodią
Tra ta ta ta ta
ta ta ta
Przyjdzie kirdyś taka chwila
wróci Franio do cywila
wtedy z mym kochanym Franiem
na kobiercu ślubnym staniem
Gdy mym mężem będzie Franio
trąbka z nami pozostanie
będę zawsze o to dbała
żeby mu nie zardzewiała
Bo mój Franio jest świetnym trębaczem
i już nigdy nie będzie inaczej
W całym kraju takiego nie ma chwata
co potrafi tak pięknie trąbić
Tra ta ta ta ta
ta ta ta ta
ta tata ta
Kocham Frania gdy z męstwem żołnierza
dziarskim krokiem nasz pokój przemierza
trąbka grzmi jak na froncie armata
a my z Franiem
a my z Franiem
a my z Franiem
szczęśliwi razem
Tra
ta ta ta
ta ta